

Tadeusz Kamiński

"Eine Zukunft für alle : Umkehr zur Solidarität", Franz Kamphaus, Freiburg i. Br. 1995 : [recenzja]

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 6/2, 260-263

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

kiego Reformatora? I tak na przykład – jeśli idzie o samo pojęcie „teologia Krzyża” u Lutera, to jego geneza wiąże się z konfliktem na przełomie roku 1516/1517, w tych to latach Luter jak gdyby idzie nową drogą, wobec czego samo pojęcie i treść teologii Krzyża nie może być w ogóle zrozumiana bez kontekstu, czyli rozwoju całej średniowiecznej teologii tego typu. Dlatego to w szczególny sposób należałoby tu mieć na uwadze zarówno myśl św. Augustyna, jak i wielkich mistrzów średniowiecza takich jak św. Bonawentura, św. Bernard z Clairvaux, a następnie również i Jan Gerson. Nie można w tym miejscu pominąć milczeniem całej literatury tego okresu określanej mianem *ars moriendi*, która wyrastała właśnie ze średniowiecznej kultury myślenia. Ponadto poprzez uwzględnienie hermeneutyki związanej z osobą młodego Lutera, szczególnie poprzez porównanie pierwszego wykładu na temat psalmów powstałego w latach 1513-1515 można by bardziej precyzyjnie opisać teologiczny rozwój jego doktryny w zakresie teologii krzyża w porównaniu z tą zawartą w *Operationes in Psalmos*.

Kończąc, trzeba sobie raz jeszcze uzmysłowić, że w kontekście dotychczas istniejącej literatury prezentowane dzieło przedstawia sobą znaczący wkład teologiczny w rozwój badań nad myślą Lutera i bez wątpienia jest ono standardowym, gdy chodzi o lutową teologię krzyża. Pozwoliło ono także obalić szereg istniejących stereotypów i uproszczeń oraz na nowo przybliżyć się do Luterowej interpretacji jego trzech zasad: *sola scriptura, sola fides i sola grana*. Z całą pewnością dzieło to może być powszechnie traktowane jako katolickie wprowadzenie do prezentacji najważniejszych teologicznych tematów lutrowego myślenia.

Ks. Tadeusz Fitych

Franz Kamphaus, *Eine Zukunft für alle. Umkehr zur Solidarität* Freiburg i. Br. 1995, ss. 196

Zjawiskiem charakterystycznym dla współczesnego świata jest stałe powiększanie się przepaści, dzielącej kraje wysoko rozwinięte od krajów, znajdujących się dopiero na drodze rozwoju. Mimo zauważalnego postępu technicznego i intelektualnego w skali całego globu, korzyści zeń przypadają jedynie najbogatszym. Sytuacja ta stanowi wyzwanie nie tylko dla polityków i międzynarodowych instytucji, takich jak np. Organizacja Narodów Zjednoczonych, ale także dla Kościoła. Próba chrześcijańskiej odpowiedzi na to wyzwanie jest omawiana tu książka Franza Kamphausa.

Autor jest biskupem niemieckiej diecezji Limburg i od wielu lat aktywnie pracuje w ramach kościelnych instytucji, zajmujących się problematyką rozwoju i ubóstwa w świecie. Zna nie tylko teoretycznie, ale i z własnego doświadczenia sytuację Afryki oraz Ameryki Łacińskiej. Teksty, zamieszczone w pracy *Eine Zukunft für alle Umkehr zur Solidarität*, są dowodem jego wielkiej kompetencji, a zarazem ogromnego zaangażowania w kwestię pomocy krajom najuboższym.

Swoje rozważania zaczyna autor od refleksji nad pięćdziesięcioleciem Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zapytuje, czy spełniły się pokładane w niej nadzieje, czy rzeczywiście udało się wielość narodów połączyć ideą wspólnego świata. I konstatuje,

że jubileuszowe uroczystości nie powinny przesłonić prawdy o ewidentnych porażkach w konkretnych sytuacjach kryzysowych. Wspomina tu o nierozwiązanych definitywnie problemach Somalii, Ruandy i byłej Jugosławii, gdzie siły ONZ były mocno zaangażowane. Poszukiwanie wyjaśnienia tej klęski prowadzi autora do rozważań nad fundamentalnymi zasadami współistnienia ludzi i narodów. Zwraca on więc uwagę, iż termin „prawa człowieka” odgrywa wielką rolę w polityce międzynarodowej, a jednocześnie codzienna polityczna praktyka pokazuje wzrastającą ilość nadużyć w tej dziedzinie. *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* z 1948 r. nosi – zdaniem F. Kamphausa – piętno zachodniej kultury chrześcijańskiej. Takie bowiem pojęcia jak godność osoby, tolerancja i równość wszystkich ludzi „są nie do pomyślenia bez uwzględnienia tej tradycji” (s. 19). Wiele problemów rodzi się więc z faktu, że dla trzech czwartych mieszkańców kuli ziemskiej chrześcijańska religia i kultura są czymś obcym. Dla zapewnienia pokoju i współpracy trzeba więc autentycznego zaakceptowania odmienności kulturowej innych, a nie narzucania im naszych, tj. zachodnich wzorców. Zdaniem autora książki dotyczy to nie tylko działalności politycznej, ale również kościelnej! Prawdziwą bazą praw człowieka jest bowiem uznanie godności każdego człowieka dlatego, że jest człowiekiem. Inne kryteria, rasowe czy narodowościowe lub kulturowe nie mają tu decydującego znaczenia.

Ogłoszonej przez ONZ w 1960 r. tzw. pierwszej dekadzie rozwoju towarzyszył ogromny optymizm i wiara w postęp. Teraz słyhać narzekania, że kolejne dekady nie przyniosły oczekiwanego efektu. Autor przypomina więc, że same kraje Północy, a więc współinicjatorzy dekad rozwoju, blokują w znacznym stopniu proces rozwoju krajów południowych, gdyż bezwzględnie zabiegają o realizację własnych interesów handlowych. „Przepaść między wymaganiami a rzeczywistością, między deklarowanymi zamiarami, a faktyczną wolą polityczną jest coraz większa” (s. 47). Ta krytyczna ocena nie powinna jednak odsunąć w cień pewnych dokonań, które jednak miały miejsce w ostatnich trzech dziesiętkach lat. Te dokonania, to według Kamphausa: powstrzymanie tempa umieralności dzieci, wzrost przeciętnej długości życia i wyższy stopień alfabetyzacji w krajach rozwijających się. Są to niewielkie, ale istotne znaki nadziei, które powinny sprawić, iż cały wysiłek w dziedzinie rozwoju będzie nadal podejmowany.

Istotne impulsy dla dalszej i efektywniejszej pracy na tym polu dać powinna wiara chrześcijańska. Jej prawdziwe przeżywanie nie może bowiem zamykać oczu na problemy współczesnego świata. Wręcz przeciwnie. To właśnie wiara przynagliła chrześcijanina do podejmowania odpowiedzialności za losy ludzkości. Najpierw więc ma to być troska o sprawiedliwość na wszystkich płaszczyznach współżycia międzyludzkiego. Dalej, chrześcijanie powinni przywrócić wartość dawaniu za darmo, zgodnie z Chrystusowym wezwaniem: „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!” (Mt 10,8). W świecie, w którym najwyżej ceni się zysk, wezwanie to zyskuje szczególnie rewolucyjny charakter. Chrześcijaństwo ze swej istoty nie jest religią egocentryków. Bóg powołuje nas do wspólnoty, czyni z nas „lud Boży” i jako lud – wspólnotę nas zbawia. A to oznacza, że solidarność międzyludzka jest jednym z fundamentów chrześcijaństwa. Autor wskazuje ponadto na jeszcze jeden, bardzo istotny impuls, który chrześcijań-

stwo powinno wnosić do działań na rzecz rozwoju. Chodzi mianowicie o ascezę. Pojęcie to, podobnie jak zdolność dawania darmo, wydaje się zupełnie nie przystawać do sposobu życia współczesnego mieszkańca sytego Zachodu. A jednak okazuje się, że postęp i wzrost gospodarczy muszą mieć jakieś granice. I nie są to tylko ograniczone zasoby naturalne, ale także postępująca degradacja środowiska naturalnego. Asceza oznacza więc w tym kontekście rezygnację z rozrzutności, z tworzenia i zaspokajania pseudopotrzeb. Trudno wyobrazić sobie rzeczywistą pomoc krajom rozwijającym się bez zmiany stylu życia i struktury konsumpcji w krajach rozwiniętych.

Kolejnym istotnym elementem polityki rozwoju jest – zdaniem Kamphausa – konieczność włączenia w nią samych bezpośrednio zainteresowanych, czyli krajów rozwijających się. Wiele błędów powstaje bowiem z tej przyczyny, że konkretne działania podejmuje się niejako ponad głowami tych, których one dotyczą. Tzw. „opcja na rzecz ubogich” jest wyrazem solidarności z nimi, ale wymaga jednocześnie poznania ich faktycznych potrzeb. „Ubodzy sami w swoich rękach mają klucz do rozwiązania problemów życiowych” (s. 94). Zadaniem pomagających jest umożliwić biednym posłużenie się tym kluczem. Aby to osiągnąć konieczna jest pomoc nie tylko w dziedzinie ekonomicznej, ale i w edukacji. Trzeba przewyciężyć szkodliwy przesąd, że biedni nie mogą nic zrobić sami dla siebie. Ten właśnie przesąd stał się w przypadku wielu projektów przyczyną niepowodzenia.

Jako jeden z najistotniejszych problemów, dotyczących krajów rozwijających się wymienia F. Kamphaus problem przeludnienia. Polemizuje przy tym z bardzo rozpowszechnionym sposobem myślenia, że jedyną drogą wyjścia z ubóstwa jest dla tych krajów ograniczenie przyrostu naturalnego. Autor krytykuje dążenie wielu polityków i instytucji międzynarodowych, które chcą zasypać kraje ubogie środkami antykoncepcyjnymi i specjalistami od nowoczesnego i higienicznego przerywania ciąży. Przypomina jednocześnie, że w krajach tych dzieci są swego rodzaju kapitałem dla rodziców, gdyż już wcześniej podejmują one pracę, aby pomóc w utrzymaniu rodziny. Wynika stąd, że „ubóstwo jest jednocześnie przyczyną i skutkiem wzrostu liczby ludności. W tym diabelskim kręgu zniszczeniu ulega również środowisko naturalne” (s. 108). Samo dążenie do ograniczenia przyrostu naturalnego nie jest więc niczym złym. Odrzucić jednak trzeba proponowane przez wiele środowisk „jedynie słuszne” metody: aborcję, antykoncepcję i sterylizację. Nie można jednak – wg Kamphausa – stawiać znaku równości w moralnej ocenie aborcji i antykoncepcji, gdyż w odniesieniu do sytuacji ludności krajów ubogich może to niekiedy przynieść „fatalne skutki” (s. 119).

Omawiana książka dotyka wielu jeszcze istotnych problemów współczesnego świata, w kontekście trudnej sytuacji krajów rozwijających się i powinności, ciążyących na krajach rozwiniętych. Nie sposób przywołać wszystkie poruszane w niej zagadnienia w tej krótkiej prezentacji. Lektura dzieła Franza Kamphausa wskazuje jednoznacznie na konieczność zmiany mentalności mieszkańców państw zamożnych, a nawet średniozamożnych. Biedni głodują bowiem nie dlatego, że bogaci za dużo jedzą, ale dlatego, że bogaci za mało myślą. Cała ludzkość jest wspólnotą losu i nie ma innej alternatywy: albo stworzymy jeden wspólny świat, albo wkrótce nie będzie żadnego! Społeczność

międzynarodowa nie oczekuje ciągłego utwierdzenia w bezradności, ale świadectwa przeżywanej wiary i płynącego z niej działania. Jest to wezwanie skierowane bezpośrednio do chrześcijan, gdyż jedyną szansą dla świata jest zwrot ku solidarności.

Tadeusz Kamiński

„FIDES” Biuletyn bibliotek kościelnych. Red. J. Bednarczyk. Kraków [R.1]: 1995 – [R. 3]: 1997.

W 1995 roku rozproszone po różnych periodykach artykuły traktujące o bibliotekach kościelnych w Polsce, oprócz znakomitego lubelskiego czasopisma „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, znalazły dodatkowe, godne miejsce do wymiany poglądów, bieżącej informacji i retrospektywnych opracowań, na łamach krakowskiego biuletynu „Fides”.

Szczegółowe dane o czasopiśmie: „Fides”. Biuletyn bibliotek kościelnych. Rocznik. Red. nacz. ks. dr Jan Bednarczyk. Wyd. Federacja Bibliotek Kościelnych FIDES. Kraków. [R. 1]: 1995 nr 1 123, [5] s. il. ryc.; [R. 2]: 1996 nr 1/2 168 s. il.; [R. 3]: 1997 nr 1/2 300 s., ryc. 20 cm. Egz. 220 ISSN 1426-3777. Redaguje Zarząd Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES: ks. dr Jan Bednarczyk, przewodniczący Federacji i redaktor naczelny biuletynu, ks. mgr Krzysztof Gonet, mgr Piotr Latawiec, mgr Ewa Poleszak, ks. dr Jerzy Witczak. Sekretarz redakcji: mgr Małgorzata Janiak. Skład komputerowy, opracowanie graficzne i korekta: mgr Dorota Górńska, mgr Małgorzata Janiak. Adres Biura Federacji i Redakcji: Biblioteka Główna Papieskiej Akademii Teologicznej, 31-003 Kraków, ul. Podzamcze 8, tel. (0-12) 21-84-40, 22-90-92; e-mail: atbenar@kinga.cyf.kr.edu.pl.; atjaniak@kinga.cyf.kr.edu.pl. Konto Federacji Fides: nr 10201026-558019-270-1-111, II Oddział PKO BP, ul. Mickiewicza 25, 01-551 Warszawa.

Geneza czasopisma jest następująca. W 1995 roku dyrektorzy bibliotek naukowych: ks. Krzysztof Gonet – WMSD, ks. Jan Bednarczyk – PAT i Piotr Latawiec ATK – jako członkowie założyciele – powołali Federację FIDES, którą dekretem z 7 IV 1995 r. zatwierdził Jego Eminencja Kardynał Józef Glemp, Prymas Polski. Następnie Federacja 17 X 1995 r. uzyskała osobowość prawną (Dz. U. 1995 nr 120 poz. 583). Zaistniała wówczas potrzeba powołania periodyku, który jako biuletyn jest jej organem.

Federacja, której patronem jest św. Maksymilian Maria Kolbe OFM Conv., stowarzysza ok. 80 współpracujących bibliotek kościelnych, których wykaz wraz z adresami zamieszcza każdy rocznik czasopisma. Należą do nich biblioteki uczelni akademickich (ATK, PAT, WFTJ), seminariów duchownych, zakonów, parafii oraz innych instytucji kościelnych.

Władze Federacji FIDES powinny zabiegać, aby w tym szacownym gronie znalazła się również Biblioteka Uniwersytecka KUL, która dysponuje nowoczesnym warsz-
tatem pracy, bogatymi zbiorami i doświadczonymi pracownikami o wysokich kwalifikacjach. Przynależność tej przodującej instytucji wśród kościelnych bibliotek akademickich, znakomitej księżnicy uczelnianej w naszym kraju, znacznie wzmocni Federację. Trudno zrozumieć dlaczego ten fakt nie ma jeszcze miejsca. Liczba biblio-